

Maria Piechocka-Kłos  
Wydział Teologii  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## ***Mirabilia animalia* w *Nocach attyckich* Aulusa Gelliusza. Wybrane przykłady**

**Słowa kluczowe:** Aulus Gelliusz, Noce attyckie, niezwykle zwierzęta, antyk, język łaciński.

**Keywords:** Aulus Gellius, Attic Nights, fantastic animals, antiquity, Latin language.

### **Wprowadzenie**

Przywołane w tytule dzieło, autorstwa żyjącego w II w. n.e. (ok. 123–165) rzymskiego pisarza i erudyty Aulusa Gelliusza, jest uważane za niezwykle cenne źródło wiedzy o antyku. *Noce attyckie*, składające się z dwudziestu ksiąg, stanowią nie tylko zbiór stosunkowo obszernych fragmentów dzieł zaginionych, ale również zawierają liczne wątki obrazujące ówczesny aspekt codziennego życia starożytnego świata grecko-rzymskiego. Całość dzieła, choć podzielona przez autora na księgi i rozdziały, sprawia wrażenie chaotycznej kompilacji<sup>1</sup>, bowiem sam Gelliusz<sup>2</sup> materiał zawarty w *Nocach attyckich* przedstawił bez określonego porządku. Oprócz materiału odzwierciedlającego różnorodność i bogactwo świata antycznego pozwalającego lepiej poznać m.in. starożytne kultury, instytucje, urzędy, prawa i obyczaje, a także twórczość literacką epoki, dzieło Gelliusza zawiera cały szereg ciekawych i niezwykle historyjek i opowieści. Ciekawy wątek badawczy w *Nocach attyckich* stanowią również rozdziały, w których Gelliusz opisuje zwierzęta. Te

---

Adres/Adresse: dr Maria Piechocka-Kłos, Katedra Teologii Dogmatycznej i Fundamentalnej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn, mayphi@wp.pl.

<sup>1</sup> M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa*, Warszawa 1992, s. 448.

<sup>2</sup> Sam Gelliusz na ten temat, celowo wybranej przez siebie formy zbioru napisał: „Zastosowałem przypadkowy układ rzeczowy, taki sam, jaki stosowałem przy robieniu wyciągów”. Gell. *Praef.* 2.

opowieści rozmieszczone są w różnych miejscach zbioru i wydawać by się mogło, że są zupełnie niepowiązane ze sobą wątkami, ani pod względem treści, ani żadnej innej myśli przewodniej. Choć przywołane przez Gelliusza w *Nocach attyckich* zwierzęta, są nam właściwie w większości przypadków dobrze znane z innych źródeł, jednak z punktu widzenia samych tylko *Nocy attyckich* i zawartych w tym dziele na ich temat informacji, nie zostały właściwie opracowane. Fragmenty zawierające opis tych zwierząt nie doczekały się również całościowego tłumaczenia na język polski<sup>3</sup>.

Głównym celem prezentowanej publikacji jest omówienie i przedstawienie treści wybranych rozdziałów, w których Gelliusz opisuje historie o zwierzętach<sup>4</sup>. Punktem wyjścia dla badań prowadzonych nad wątkiem zwierząt, które pojawiają się w dziele Gelliusza, co zostało zasugerowane w tytule opracowania, jest ich pewnego rodzaju niezwykłość. W *Nocach attyckich* w kontekście *mirabilia animalia* znajdujemy m.in. rozdział zawierający opis konia sejańskiego (3.9), rozdział o koniu Aleksandra Wielkiego (5.2), rozdział o lwie i Androklosie (5.14), rozdział przywołujący historię o wężu o niespotykanej długości zabitym przez Rzymian (7.3) oraz rozdział przytaczający opowieść o Arionie, którego ocalił delfin (16.19). W niniejszym opracowaniu analizie poddano tylko trzy rozdziały spośród wyżej wymienionych. Tym razem uwaga została skupiona na rozdziałach zawierających opis konia sejańskiego (3.9) i Bucefała (5.2) oraz na krótkim fragmencie opisującym walkę Rzymian z wężem (7.3). Analiza tych fragmentów pozwoli ocenić, w jakim kontekście i na jakiej podstawie zwierzęta te należy uznać za niezwykłe i czy określenie ich mianem *mirabilia animalia* należy uznać za właściwe.

<sup>3</sup> Dzieło Gelliusza nie zostało dotąd przetłumaczone i opublikowane w formie obszernego tłumaczenia w języku polskim. *Noce attyckie* na język polski zostały przetłumaczone jedynie we fragmentach: A. Gellius, *Noctes Atticae* [fragm.:] *Trzy serca*, tłum. E. Kaczyńska, Meander 1 (1997), s. 13; idem, *Noctes Atticae* III, 9: *Historia konia sejańskiego*, tłum. E. Kaczyńska, Filomata 439/440 (1996), s. 412–416; idem, *Noctes Atticae* 1.18; 2.16; 5.18; 9.9, tłum. S. Stabryła, w: S. Stabryła, *Rzymska krytyka i teoria literatury*, s. 397–410; A. Tarwacka, *Aulus Gellius, Noctes Atticae. Księga XX, Rozdział I: Rozmowa prawnika Sextusa Cecyliusza i filozofa Favorinusa o Ustawie XII Tablic*, Zeszyty Prawnicze UKSW 2002, 2.1, s. 162–179; A. Gellius, *Noctes Atticae* [fragm.:] *O stylu Platona i Lizjasza*, tłum. K.T. Witzak, Meander 1 (1997), s. 73; idem, *Noce Attyckie* 2.24. *O dawnej oszczędności i o starożytnych ustawach dotyczących wydatków*, wstęp, tłumaczenie, komentarz A.R. Jurewicz, M. Piechocka-Kłos, Poznań 2012, ss. 54; M. Piechocka-Kłos, *Rozważania o różnorodności kolorów i ich łacińskich i greckich nazwach w Nocach attyckich (2.26) Aulusa Gelliusza*, *Studia Warmińskie* 53 (2016), s. 319–329. Gelliuszem i jego dziełem interesuje się również K. Ochman. Zob.: *Filolog na uczcie. Aulus Gelliusz, „Noce attyckie” XVII 20*, przekład i komentarz K. Ochman, *Lectiones & Acroases Philosophicae* 7 (2014), z. 2, s. 113–128; *Auli Gellii 'Noctes Atticae' 1.1-przekład komentarz*, przekł. K. Ochman, *Classica Wratislaviensia* 29 (2009), s. 85–90.

<sup>4</sup> Analizowany w pracy tekst źródłowy pochodzi z wydania *The Attic Nights of Aulus Gellius*, ed. J.C. Rolfe, vol. 1, London 1984, s. 263–267; 383–385 oraz *The Attic Nights of Aulus Gellius*, ed. J.C. Rolfe, vol. 2, London 1982 s. 100–101.

### Historia konia sejańskiego (3.9)

Hasło „sejański koń” (łac. *equus Seianus*) w przenośni określa „coś, co przynosi pecha”<sup>5</sup>. Według Gelliusza<sup>6</sup> owe niezwykle zwierzę przynosiło nieszczęście i śmierć swoim kolejnym właścicielom. Według tradycji pierwszym posiadaczem pechowego konia z Argos z rasy Diomedesa był Gnejusz Sejusz. Nieśmiertelną sławę zwierzęciu nie przyniosła jednak tylko jego gniada maść i budowa, dzięki którym słynął z niezwyklej urody, lecz zły los, jaki koń rzekomo sprowadzał na swoich właścicieli. Warunki fizyczne konia sprawiały, że zwierzę budząc powszechny zachwyty szybko znajdowało kolejnych nabywców, pomimo że poprzedni jego właściciele kolejno ponosili klęskę i umierali. Według tradycji koń m.in. przyniósł pecha Publiuszowi Korneliuszowi Dalabelli<sup>7</sup>, Gajuszowi Kasjuszowi Longinusowi<sup>8</sup> oraz Markowi Antoniuszowi<sup>9</sup>, który jako ostatni jego właściciel miał ostatecznie zabić pechowego konia przed swoją śmiercią.

Historię konia sejańskiego Aulus Gelliusz szczegółowo opisał w dziewiątym rozdziale trzeciej księgi. Autor już w pierwszym zdaniu podkreśla, że opowieść o tym osobliwym koniu jest nie tylko godna podziwu, ale i zasługuje na przywołanie. W tym samym fragmencie Gelliusz wymienia także źródła za którymi ową ciekawą historię przytacza. W tym kontekście przywołuje nazwisko Gawiusza Bassusa<sup>10</sup> oraz Juliusza Modestusa<sup>11</sup>. Następnie autor *Nocy attyckich* wymienia pierwszego właściciela konia, którym był skryba Gnejusz Sejusz. Zwierzę rzekomo, jak podaje Gelliusz, miało posiadać grecki rodowód i pochodzić z Argos. W żyłach owego konia, zgodnie z krążącą legendą, miała płynąć krew z rasy koni należących w przeszłości do Diomedesa Traka, które miał sprowadzić do Argos z Tracji mityczny Herkules po zabiciu ich właściciela<sup>12</sup>. Ciekawym

<sup>5</sup> Hasło: *equus Seianus*, w: W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1991, s. 153.

<sup>6</sup> Gell. 3.9.6. „[...] Ille homo habet equum Seianum”.

<sup>7</sup> P.K. Dalabella (ur. ok. 70 p.n.e. – zm. 43 p.n.e.), oficer w armii Cezara, trybun ludowy (47) i konsul (44). Dalabella ostatecznie odebrał sobie życie w Syrii w czasie wojny domowej.

<sup>8</sup> G.K. Longinus (ur. przed 85 p.n.e. – zm. 42 p.n.e.), rzymski dowódca, brał udział w zabójstwie Cezara, walczył przeciw II triumwiratowi. Po klęsce republikanów pod Filippi w 42 p.n.e. na własną prośbę myśląc, że został otoczony przez żołnierzy triumwirów, aby uniknąć niewoli, został pchnięty mieczem przez swojego niewolnika.

<sup>9</sup> Marek Antoniusz, ponosząc klęskę pod Akcjum w 31 p.n.e. popełnił samobójstwo.

<sup>10</sup> Gawiusz Bassus (łac. Gavius Bassus), żył w czasach Cycerona (ok. 60 – ok. 120 p.n.e.), rzymski gramatyk i filolog, autor dzieła pt. *De origine vocabulorum*.

<sup>11</sup> Gell. 3.9.1. „Gavius Bassus in *Commentariis* suis, item Iulius Modestus in secundo *Quaestionum Confusarum* historiam de equo Seiano tradunt dignam memoria atque admiratione”.

<sup>12</sup> Gell. 3.9.2. „Gnaeum Seium quempiam scribam fuisse eumque habuisse equum natum Argis in terra Graecia, de quo fama constans esset, tamquam de genere equorum progenitus foret, qui Diomedis Thracis fuissent, quos Hercules Diomedem occiso, e Thracia Argos perduxisset”.

wątkiem jest opis cech zewnętrznych zwierzęcia. Jak podaje Gelliusz, koń o gniadym umaszczeniu miał wyróżniać się spośród innych koni niezwykłym rozmiarem oraz smukłym karkiem. Uwagę miała przykuwać również jego bujna i błyszcząca grzywa<sup>13</sup>. Po fizycznym opisie niezwyklego konia autor *Nocy attyckich*, zauważa, że zgodnie z krążącą na jego temat legendą, nad zwierzęciem miała ciążyć klątwa lub fatum, bowiem każdy, kto go posiadał, ginął razem z całym swoim domem, majątkiem i rodziną<sup>14</sup>. Pierwszy jego właściciel, wspomniany wcześniej Gnejusz Sėjusz, jak podaje Gelliusz, został skazany na śmierć i zginął z ręki Marka Antoniusza<sup>15</sup>. W dalszej części tego rozdziału przywołana zostaje historia kolejnego właściciela słynnego zwierzęcia. Autor *Nocy attyckich*, zapewne opierając się na przywołanych przez siebie w pierwszym zdaniu źródłach, w tym kontekście wymienił Korneliusza Dalabellę. Wieść o niezwykłym koniu z Argos miała dotrzeć do uszu konsula, kiedy ten odbywał podróż do Syrii. W chwili gdy dotarł do Argos i zobaczył konia, tak się nim zachwycił, że postanowił go kupić za sumę stu tysięcy sestercji<sup>16</sup>. Niestety, nie cieszył się nim zbyt długo, bowiem wkrótce i on poniósł śmierć w trakcie wojny domowej na terenie Syrii<sup>17</sup>. Jak podaje Gelliusz, „pechowego” konia zabrał po odniesionym zwycięstwie Gėjusz Kasjusz, który również wkrótce zginął<sup>18</sup>. Po jego śmierci koń wszedł w posiadanie zwycięskiego Antoniusza, który pokonując Gėjusza Kasjusza miał go szukać i odnaleźć. Jednak koń ostatecznie i jemu nie przyniósł szczęścia, bowiem Antoniusz wkrótce po tym jak został jego właścicielem, tak jak wszyscy poprzedni jego nabywcy, zginął<sup>19</sup>. Gelliusz, kończąc wątek nieszczęść, które spotkały kolejnych posiadaczy niezwyklego konia przytoczył związane z tą historią „przysłowie o nieszczęśliwych ludziach,

<sup>13</sup> Gell. 3.9.3. „Eum equum fuisse dicunt magnitudine invisitata, cervice ardua, colore poeniceo, flora et comanti iuba, omnibusque aliis equorum laudibus quoque longe praestitisse [...]”.

<sup>14</sup> Gell. 3.9.3. „[...] sed eundem equum tali fuisse fato sive fortuna ferunt, ut, quisquis haberet eum possideretque, ut is cum omni domo familia fortunisque omnibus suis ad internecionem deperiret”.

<sup>15</sup> Gell. 3.9.4. „Itaque primum illum Gnaeum Sejum, dominum eius, a M. Antonio, qui postea triumvirum reipublicae constituendae fuit, capitibus damnatum miserando supplicio affectum esse [...]”.

<sup>16</sup> Gell. 3.9.4. „[...] eodem tempore Cornelium Dolabellam consulem in Syriam proficiscentem fama istius equi adductum Argos devertisse cupidineque habendi eius exarsisse emissequ eum sestertiis centum milibus [...]”.

<sup>17</sup> Gell. 3.9.4. „[...] sed ipsum quoque Dolabellam in Syria bello civili obsessum atque interfectum esse [...]”.

<sup>18</sup> Gell. 3.9.4. „[...] mox eundem equum, qui Dolabellae fuerat, C. Cassium, qui Dolabellam obsederat, abduxisse”.

<sup>19</sup> Gell. 3.9.5. „Eum Cassium postea satis notum est victis partibus fusoque exercitu suo miseram mortem oppetisse; deinde post Antonium post interitum Cassii parta victoria equum illum nobilem Cassii requisisse et, cum eo potitus esset, ipsum quoque postea victum atque desertum detestabili exitio interisse”.

o których zwykło się mówić, że «człowiek ten posiada konia sejańskiego»<sup>20</sup>. Autor *Nocy attyckich* w zestawieniu z wątkiem konia sejańskiego przytoczył także inne podobne w znaczeniu stare przysłowie, w brzmieniu „złoto z Tolosy”, które również ma zastosowanie w kontekście rzeczy przynoszącej pecha. Wątek ten jednak zajmuje znacznie mniej miejsca w dziewiątym rozdziale trzeciej księgi niż wspomniany wcześniej koń. Gelliusz, dokonując tego porównania ograniczył się tylko do ogólnikowego opisu jego pochodzenia. Złoto określane mianem „złota z Tolosy”, według tradycji, miało zostać zrabowane m.in. ze wszystkich miejskich świątyń w Tolosie przez konsula Kwintusa Cepiona<sup>21</sup>. W następstwie każdy, kto dotknął owego złota, miał zginąć okrutną i straszną śmiercią<sup>22</sup>.

Historię konia sejańskiego w trzeciej księdze Gelliusz kończy ponownym odwołaniem do dzieła Gawiusza Bassusa, który w swoim dziele, jak zauważa autor *Nocy attyckich*, miał sam widzieć w Argos „tego konia o niewiarygodnej wprost piękności, sile i wyjątkowej maści”<sup>23</sup>.

Rozdział kończy zdanie, w którym w odniesieniu do maści „pechowego” zwierzęcia, Gelliusz dokonuje porównania użytego w tym kontekście łacińskiego słowa z greckimi jego odpowiednikami<sup>24</sup>.

## Bucefał – koń Aleksandra Macedońskiego (5.2)

Z kolei w treści drugiego rozdziału piątej księgi *Nocy attyckich* znajduje się krótki opis historii konia króla Aleksandra Macedońskiego – Bucefała<sup>25</sup>.

<sup>20</sup> Gell. 3.9.6. „Hinc proverbium de hominibus calamitosis ortum dicitur solitum: *Ille homo habet equum Seianum*”.

<sup>21</sup> Gell. 3.9.7. „Eadem sententia est illius quoque veteris proverbii, quod ita dictum accepimus: *aurum Tolosanum*. Nam cum oppidum Tolosanum in terra Gallia Quintus Caepio consul diripuisset multumque auri in eius oppidi templis fuisset [...]”.

<sup>22</sup> Gell. 3.9.7. „[...] quisquis ex ea direptione aurum attigit, misero cruciabilique exitu perit”.

<sup>23</sup> Gell. 3.9.8. „Hunc equum Gavius Bassus vidisse Argis refert haut credibili pulcritudine vigoreque et colore exuberantissimo”.

<sup>24</sup> Gell. 3.9.9. „Quem colorem nos, sicuti dixi, *poeniceum* dicimus, Graeci partim φοινικα, alii οπάδικα appellant, quoniam palmae termes ex arbore cum fructu avulsus *spadix* dicitur”.

<sup>25</sup> *Bukefalos* po grecku znaczy „byczogłowy”. Jak podaje Pliniusz Starszy w *Historii naturalnej*, jego imię pochodziło od znamienia na łopacie w postaci głowy byka (choć niektórzy uważają, że „Byczogłowy” odnosiło się do masywnej budowy i dużej głowy konia). Plinius, *Historia naturalis*, 8, 154, w: Pliny, *Natural History*, ed. H. Rackham, vol. 3, London 1983, s. 108. „Eidem Alexandro et equi magna raritas contigit. Bucephalan eum vocarunt sive ab aspectu torvo sive ab insigni taurini capitis armo impressi. XIII talentis ferunt ex Philonici Pharsalii grege emptum, etiam tum puero capto eius decore. neminem hic alium quam Alexandrum regio instratu ornatus recepit in sedem, alias passim recipiens. idem in proeliis memoratae cuiusdam perhibetur operae, Thebarum oppugnatione vulneratus in alium transire Alexandrum non passus, multa praeterea eiusdem modi, propter quae rex defuncto ei duxit exequias urbemque tumulo circumdedit nomine eius”.

Bucefał uważany jest za najsłynniejszego konia w historii, który zyskał nieśmiertelną sławę. Aleksander Wielki dotarł na nim aż do Indii, gdzie koń padł w bitwie stoczony w 326 p.n.e. nad rzeką Hydaspes. Macedończyk bardzo przeżył stratę wiernego konia. Zorganizował mu uroczysty pochówek, zbudował grobowiec nieopodal miejsca, gdzie Macedończycy przeprawili się przez rzekę podczas bitwy oraz wznosił miasto, które na cześć konia nazwał Bukefala<sup>26</sup>.

Gelliusz w pierwszym zdaniu, w rozdziale poświęconym Bucefałowi, wyjaśnia etymologię jego imienia<sup>27</sup>. W kolejnym zaś podaje kwotę, za którą koń został kupiony. Autor, podając sumę, przywołuje ją za Charesem, który był marszałkiem dworu Aleksandra. Oprócz kwoty 13 talentów, podaje również rzymski przelicznik tej sumy w wysokości 312 tysięcy sestercji<sup>28</sup>. Gelliusz pomija jednak szczegóły zakupy konia i jego okiełznania przez młodego jeszcze wówczas księcia Aleksandra. Autor *Nocy attyckich* jednak wyraźnie podkreśla, że Bucefał nikomu innemu, z wyjątkiem króla Aleksandra, nie pozwalał się dosiąść<sup>29</sup>. Najwięcej uwagi Gelliusz poświęcił relacji z ostatnich chwil życia Bucefała, kiedy to w czasie walki ciężko ranny koń<sup>30</sup>, pomimo upływu dużej ilości krwi, zdołał ostatkiem sił przed śmiercią wynieść swojego jeźdźca z samego środka niebezpiecznych walk w bezpieczne miejsce i zaraz po tym padł<sup>31</sup>. Rozdział kończy zdanie, gdzie Gelliusz zawarł informacje

<sup>26</sup> Bukefala – miasto założone w 326 r. nad rzeką Hydaspes przez Aleksandra ku czci wiernego konia, który padł w tym rejonie. Uważa się, że to greckie miasto, założone daleko na wschodzie, istniało jeszcze na początku nowej ery, było lokowane prawdopodobnie na zachodnim brzegu rzeki Hydaspes (na wschodnim brzegu rzeki prawdopodobnie została założona Nikaia, tj. „Miasto Zwycięstwa”). Jednak dokładna lokalizacja obu miast nie wydaje się możliwa. Obecnie na tym terenie, który leży w granicach Pakistanu, rozciąga się miasto Jhelum. Zob. P.M. Fraser, *Cities of Alexander the Great*, Oxford 1996, s. 161–162; I. Worthington, *Aleksander Wielki. Człowiek i Bóg*, przekł. A. Wypustek, Wrocław 2007, s. 200; K. Nawotka, *Aleksander Wielki*, Wrocław 2007, s. 441–442.

<sup>27</sup> Gell. 5.2.1. „Equus Alexandri regis et capite et nomine *Bucephalus* fuit”.

<sup>28</sup> Gell. 5.2.2. „Emptum Chares scripsit talentis tredecim et regi Philippo donatum; hoc autem aeris nostri summa est sestertia trecenta duodecim”.

<sup>29</sup> Gell. 5.2.3. „Super hoc equo dignum memoria visum, quod, ubi ornatus erat armatusque ad proelium, haud umquam inscendi sese ab alio nisi ab rege passus sit”.

<sup>30</sup> Informację o śmierci Bucefała z powodu odniesionych ran w bitwie Gelliusz podaje za Charesem. Koń z pewnością był w podeszłym wieku zatem prawdopodobnie padł ze starości, wyczerpania i ran. K. Nawotka, *Aleksander Wielki*, s. 441.

<sup>31</sup> Gell. 5.2.4. „Id etiam de isto equo memoratum est, quod, cum insidens in eo Alexander bello Indico et facinora faciens fortia in hostium cuneum non satis sibi providens inmisisset coniectisque undique in Alexandrum telis vulneribus altis in cervice atque in latere equus perfossus esset, moribundus tamen ac prope iam exsanguis e mediis hostibus regem vivacissimo cursu retulit atque, ubi eum extra tela extulerat, ilico concidit et domini iam superstitis securus quasi cum sensus humani solacio animam exspiravit”.

na temat miasta Bukefala<sup>32</sup>, które Aleksander wzniósł ku czci swojego konia<sup>33</sup>.

Na temat Bucefala wiemy, że w 344 p.n.e. do Filipa II, króla Macedonii, ojca Aleksandra Wielkiego, przybył niejaki Filonikos, będący hodowcą koni z Tesalii, który zaproponował sprzedaż wspaniałego czarnego tesalskiego ogiera o imieniu Bucefal za astronomiczną na owe czasy kwotę 13 talentów<sup>34</sup>. Koń był jednak tak dziki, że nikt nie był w stanie go dosiąść, wobec tego Filip kazał go odprowadzić. Zmagania z dzikim koniem obserwował wówczas dwunastoletni książę Aleksander, który postanowił ujarzmić konia, skoro nie udało się to starszym od niego. Ku zdumieniu wszystkich, młody książę okiełznał Bucefala. Obrócił zwierzę głową w stronę słońca tak, aby nie widziało ono swojego cienia, a następnie dosiadł zdezorientowanego konia. Chłopiec wykazał się wielkim sprytem i odwagą. Swoim czynem wzbudził podziw Macedończyków, którzy doskonale znali się na koniach i jeździectwie<sup>35</sup>. Filip zgodził się na wygórowaną cenę i kupił konia. Tę dość znaną historię ujarzmienia Bucefala przytacza Plutarch<sup>36</sup>. Tak więc Aleksander dosiadał Bucefala we wszystkich swych kampaniach. Jak podaje K. Nawotka, prawdopodobnie Aleksander otrzymał Bucefala od niejakiego Demaratosa z Koryntu, który

<sup>32</sup> Nazwę miasta Bukefala, które zostało założone przez Aleksandra w Indiach wymienia także Plutarch. Plutarch, *O szczęściu czy dzielności Aleksandra*, I, 5, przekł. K. Nawotka, Wrocław 2003, s. 50. „Egipt nie miałby Aleksandrii, Mezopotamia Seleukii, Sogdiana Profthazji, Indie Bukefalii ani Kaukaz leżącego w sąsiedztwie miasta greckiego, po których założeniu dzikość została stłumiona, a to co gorsze, uległo przemianie, zaznajomiwszy się z tym co lepsze”.

<sup>33</sup> Gell. 5.2.5. „Tum rex Alexander parta eius belli victoria oppidum in isdem locis condidit idque ob equi honores *Bucephalon* appellavit”.

<sup>34</sup> K. Nawotka, *Aleksander Wielki*, s. 70–71.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 70.

<sup>36</sup> Plutarch z Cheronei, *Aleksander Wielki*, 6, 1-5, w: *Plutarch's Lives*, ed. B. Perrin, vol. VII, London 1958, s. 236–239. „Ἐπεὶ δὲ Φιλονίκου τοῦ Θεσσαλοῦ τὸν Βουκεφάλαν ἀγαγόντος ὄνιον τῷ Φιλίπῳ τρισκαίδεκα τάλαντων, κατέβησαν εἰς τὸ πεδῖον δοκιμάζοντες τὸν ἵππον, ἐδόκει τε χαλεπὸς εἶναι καὶ κομιδῇ δύσχρηστος, οὗτ' ἀναβάτην προσιέμενος οὔτε φωνῆν ὑπόμενον τινὸς τῶν περὶ τὸν Φίλιππον, ἀλλ' ἀπάντων κατεξανιστάμενος, δυσχεραίνοντος δὲ τοῦ Φιλίππου καὶ κελεύοντος ἀπάγειν ὡς παντάσῃν ἄγριον καὶ ἀκόλαστον, παρῶν ὁ Ἀλέξανδρος εἶπεν· οἶον ἵππον ἀπολλύουσι, δι' ἀπειρίαν καὶ μαλακίαν χρῆσασθαι μὴ δυνάμενοι, τὸ μὲν οὖν πρῶτον ὁ Φίλιππος ἐσιώπησε· πολλὰκις δ' αὐτοῦ παραφθεγγομένου καὶ περιπαθοῦντος, ἐπιτιμᾶς σὺ ἔφη πρεσβύτεροις ὥς τι πλέον αὐτὸς εἰδὼς ἢ μᾶλλον ἵπῳ χρῆσασθαι δυνάμενος; τούτῳ γοῦν ἔφη χρῆσαιμην ἂν ἑτέρου βέλτιον. ἂν δὲ μὴ χρῆση, τίνα δίκην τῆς προπετείας ὑφέξεις; ἐγὼ νῆ Δί' εἶπεν ἀποτείσω τοῦ ἵππου τὴν τιμὴν. γενομένου δὲ γέλωτος, εἶθ' ὀρισμὸς πρὸς ἀλλήλους εἰς τὸ ἀργύριον, εὐθὺς προσδραμὼν τῷ ἵπῳ καὶ παραλαβὼν τὴν ἡνίαν, ἐπέστρεψε πρὸς τὸν ἥλιον, ὡς ἔοικεν ἐννοήσας ὅτι τὴν σκιὰν προπίπτουσαν καὶ σαλευομένην ὀρῶν πρὸ αὐτοῦ διαταράττειτο. μικρὰ δ' αὐτῷ παρακαλῆσας καὶ καταψήσας, ὡς ἑώρα πληρούμενον θυμοῦ καὶ πνεύματος, ἀπορρίψας ἡσυχῇ τὴν γλαυδα καὶ μετεωρίσας αὐτόν, ἀσφαλῶς περιέβη. καὶ μικρὰ μὲν περιλαβὼν ταῖς ἡνίας τὸν χαλινόν, ἄνευ πληγῆς καὶ σπαραγμοῦ προσανέστειλεν· ὡς δ' ἑώρα τὸν ἵππον ἀφεικότα τὴν ἀπειλίην, ὀργῶντα δὲ πρὸς τὸν δρόμον, ἀφεις ἐδίωκεν, ἦδη φωνῇ θρασυτέρα καὶ ποδὸς κρούσει χρώμενος. τῶν δὲ περὶ τὸν Φίλιππον ἦν ἀγωνία καὶ σιγὴ τὸ πρῶτον· ὡς δὲ κάμψας ὑπέστρεψεν ὀρθῶς σοβαρὸς καὶ γεγηθὸς, οἱ μὲν ἄλλοι πάντες ἀνηλάλαξαν, ὁ δὲ πατὴρ καὶ δακρυσαΐ τι λέγεται πρὸς τὴν χαρὰν, καὶ καταβάντος αὐτοῦ τὴν κεφαλὴν φιλήσας ὡ παῖ φάναι, ζῆτε σεαυτῷ βασιλείαν ἴσην· Μακεδονία γάρ εἰ σὺ χορεῖ”.

był greckim towarzyszem Filipa. Suma, za którą ów Grek kupił konia, miała być najwyższą odnotowaną w starożytności. Dla porównania należy podać, że przeciętna wartość konia w tamtych czasach wynosiła około 1/5 talenta, a za tego konia należało zapłacić 13 talentów<sup>37</sup>.

Nieemożliwa do określenia jest rasa Bucefała. Jednak jako koń bojowy musiał być dość duży i silny. Długowieczność i odporność na trudy kampanii mogą wskazywać, że w jego żyłach mogła płynąć krew koni z euroazjatyckich stepów. Bardzo możliwe, że był krzyżówką kilku odmian, pochodzącą z macedońskich hodowli koni kawaleryjskich. Ponadto, choć Gelliusz o tym nie wspomina, wiadomo, że według większości opisów był prawdopodobnie kary z białą gwiazdką na czole<sup>38</sup>. Na jego temat można znaleźć także informacje, jakoby Bucefałowi przypisywano fantastyczne cechy, np. że miał magiczne zdolności, rogi, a nawet – podobnie jak mityczne klacze Diomedesa – pożerał ludzi<sup>39</sup>.

Historie niezwykłego przywiązania wielkich żołnierzy i władców do swoich wierzchowców, na wzór Bucefała i Aleksandra, znajdujemy również na gruncie starożytnej rzymskiej historii. Podobnymi cechami co Bucefał, który nikomu innemu oprócz Aleksandra nie pozwalał się dosiadać, miał również odznaczać się śnieżnobiały koń Juliusza Cezara. Na jego temat Pliniusz i Swetoniusz zgodnie twierdzą jakoby przednie nogi miał mieć podobne do ludzkich, tj. kopyta poroździelane na kształt palców<sup>40</sup>. Gdy koń padł, Cezar, aby uczcić jego pamięć i zasługi postawił mu pomnik przed świątynią Wenus Rodzicielki<sup>41</sup>. Pomnik nagrobny swojemu koniowi wznosił również Oktawian August. Żal po jego stracie cesarz wyraził również w pięknym trenie żałobnym<sup>42</sup>. Za wierną służbę cesarzowi Hadrianowi na epitafium zasłużył również Borystenes – koń Hadriana<sup>43</sup>.

<sup>37</sup> K. Nawotka, *Aleksander Wielki*, s. 70; zob. także A. Świderkówna, *Koń, który nazywał się Bucefałas*, Warszawa 1989, s. 9–10.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 3.

<sup>39</sup> K. Nawotka, *Aleksander Wielki*, s. 70.

<sup>40</sup> Plinius, *Historia naturalis*, 8, 155, s. 108; Gajus Swetoniusz Trankwillus, *Boski Juliusz*, I, 61, w: idem, *Żywoty Cezarów*, tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska, t. 1. Wrocław 2004, s. 65 – „Konia miał niezwykłego: kształt stóp niemal ludzki, kopyta poroździelane na kształt palców. Z własnej stadniny. Gdy wieszczkowie obwieścili, że wróży on swojemu panu panowanie nad światem, Cezar dał my niezwykle staranne pożywienie i choć ten nikomu dotychczas osiąść się nie dał, pierwszy go ujeździł. A nawet umieścił potem jego posąg przed świątynią Wenerę Rodzicielki”.

<sup>41</sup> Plinius, *Historia naturalis*, 8, 155, s. 108 – „nec Caesaris dictatoris quemquam alium recepisse dorso equus traduntur, idemque similes humanis pedes priores habuisse, hac effigie locatus ante Veneris Genetricis aedem”.

<sup>42</sup> Plinius, *Historia naturalis*, 8, 155, s. 108 – „fecit et divus Augustus equo tumulum, de quo Germanici Caesaris carmen est. Agrigenti conplurium equorum tumuli pyramides habent. equum adamatum a Samiramide usque in coitum Iuba auctor est”.

<sup>43</sup> „Borystenes / koń ze stajni cesarza / pędził przez wody i bagna / i przez wzgórze Etrurii / polując na dzika Panonii / tryskał pianą i śliną / aż po koniec ogona, / kiedy ścigał odyńca / nikt nie ważył się z nim zmierzyć / nawet dzik o białych klach, / jak to się czasem zdarza, / zmarł



Kończąc wątek niezwyklego przywiązania człowieka do swojego konia w świecie rzymskim, należy jeszcze wspomnieć cesarza Kaligulę i jego konia Incitatusa. Przykład ten jednak różni się od pozostałych. Kaligula do tego stopnia „chorobliwie” cenił swojego konia, że zadbał, aby ten mieszkał w marmurowej stajni osobnego pałacu, jadł ze żłobu z kości słoniowej, nosił naszyjniki z drogich kamieni oraz posiadał własnych niewolników i umeblowane pokoje, „aby tym wystawniej podejmować osoby zaproszone w imieniu konia”<sup>44</sup>. Cesarz zamierzał również wyznaczyć swojego konia na urząd konsula.

### Wąż (7.3)

Bardzo ciekawy fragment w kontekście *mirabilia animalia* znajdujemy także w trzecim rozdziale siódmej księgi analizowanego dzieła. Gelliusz w tym miejscu, powołując się na historyka Tuberiona<sup>45</sup>, opisuje węża o niespotykanej długości, z którym Rzymianie na czele z Atyliuszem Regulusem<sup>46</sup> zostali zmuszeni stoczyć walkę. Autor *Nocy attyckich* już w pierwszym zdaniu podaje źródło i autora, za którym stwierdza, że owa długa i zacięta walka odbyła się w czasie pierwszej wojny punickiej nad rzeką Bagradas<sup>47</sup> w Afryce, w miejscu które Rzymianie wybrali na swoje obozowisko, w rejonie, gdzie gad miał swoje gniazdo<sup>48</sup>. Rozmach tego wydarzenia obrazuje kolejny fragment tego rozdziału, gdzie u Gelliusza czytamy, że w „[...] zażartej walce z całą armią gad był atakowany

---

w swoim czasie / wiecznie młody, / zachowując niepolamane kości” Dion LXIX, 10, za: A. Demandt, *Prywatne życie cesarzy rzymskich*, tłum. B. Tarnas, Gdynia 1997, s. 89 [zmiany w tłumaczeniu].

<sup>44</sup> Gajus Swetoniusz Trankwillus, *Gajus Kaligula*, 4,55, w: idem, *Żywoty Cezarów*, tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska, t. 2. Wrocław 2004, s. 326–327 – „W przeddzień igrzysk cyrkowych, na których miał biegać jego koń, Incitatus, nakazywał przez żołnierzy ciszę w całym sąsiedztwie, aby nikt nie zakłócał jego odpoczynku. Dał mu nie tylko marmurową stajnię i żłób z kości słoniowej, czapraki purpurowe, naszyjniki z drogich kamieni, lecz nawet pałac, rzeszę niewolników i meble, aby tym wystawniej podejmować osoby zaproszone w imieniu konia. Podobno miał zamiar wyznaczyć go na konsula”.

<sup>45</sup> Quintus Aelius Tubero, żył w I w. p.n.e., prawnik, rzymski historyk, autor dzieła historycznego spisane w co najmniej 14 księgach opisujący dzieje od założenia Rzymu po czasy mu współczesne.

<sup>46</sup> Marek Atylisz Regulus (łac. Marcus Atilius Regulus), żył w III w. p.n.e., rzymski polityk i wódz z czasów I wojny punickiej.

<sup>47</sup> Nad rzeką Bagradas w miejscu nazywanym Wielką Równiną, niedaleko Utyki na terenie dzisiejszej Tunezji, miała miejsce również słynna bitwa stoczona w czasie drugiej wojny punickiej w 203 p.n.e.

<sup>48</sup> Gell. 7.3.1. „Tubero in *Historiis* scriptum reliquit, bello primo Poenico Atilium Regulum consulem in Africa, castris apud Bagradam flumen positus, proelium grande atque acre fecisse adversus unum serpentem in illis locis stabulantem invisitatae inmanitatis [...]”.

przez długi czas machinami oblężniczymi i katapultami”<sup>49</sup>. Autor zakończył rozdział stwierdzeniem, że ostatecznie zabito węża, a jego skórę mierzącą około 120 stóp długości wysłano do Rzymu<sup>50</sup>.

Przywołany przez Gelliusza w *Nocach attyckich* Tuberion, to niejeden autor, u którego znajdujemy opis tego wydarzenia i niezwykłego węża. U Liwiusza<sup>51</sup> w 18 księdze dzieła *Ab urbe condita* znajdujemy w tym kontekście wzmiankę jakoby Atyliusz Regulus w Afryce zabił wielkiego potwornego węża, ponosząc wielką stratę w liczbie swoich żołnierzy. Powołując się na Liwiusza, należy jednak pamiętać, że skąpe informacje na temat owego węża i tego wydarzenia pochodzą z *Periochae*, czyli datowanego prawdopodobnie na IV w. skrótu *Ab urbe condita*. Nie jest możliwe porównanie obydwu fragmentów, co do szczegółów opisu, ponieważ 18 księga oryginału dzieła Liwiusza nie zachowała się.

Nieco więcej informacji o tym wydarzeniu w odniesieniu do Liwiusza można znaleźć w dziele *Factorum et dictorum memorabilium libri IX* Waleriusza Maksymusa<sup>52</sup>, który powołuje się na 18 księgę *Ab urbe condita*<sup>53</sup>. Maksymus również pisze o wężu, który porwał wielu żołnierzy w głębinę rzeki, a wielu zmiażdżył w uścisku. W zabiciu gada nie pomogło obrzucenie go oszczepami. Zamierzony skutek przyniósł dopiero zmasowany ostrzał z machin oblężniczych. Prawdopodobnie jednak krew i jad węża miały zatruć rzekę. Skóra gada mierząca 120 stóp długości, o czym wspomina Liwiusz, miała zostać odesłana do Rzymu<sup>54</sup>.

<sup>49</sup> Gell. 7.3.1. „[...] eumque magna totius exercitus conflicione balistis atque catapultis diu oppugnatum [...]”.

<sup>50</sup> Gell. 7.3.1. „[...] eiusque interfecti corium longum pedes centum et viginti Romam missum esse”.

<sup>51</sup> Liwiusz (łac. Livius), żył w latach 59 p.n.e. – 17 n.e., rzymski historyk, autor spisanego w 142 księgach dzieła pt. *Ab urbe condita*.

<sup>52</sup> Waleriusz Maksymus (łac. Valerius Maximus), historyk rzymski, żył w pierwszej połowie I w., działał za panowania Tyberiusza. Autor spisanego w 9 księgach dzieła pt. *Factorum et decorum memorabilium* Z jego dzieła korzystali m.in.: Pliniusz St., Gelliusz, Plutarch.

<sup>53</sup> Waleriusz Maksymus głównie korzystał z: Warrona, Cycyrona, Liwiusza, Sallustiusza, Pompejusza Trogusa i Diodora.

<sup>54</sup> Valerius Maximus, *Factorum et dictorum memorabilium libri novem*, 1, 8.ext.19, w: Valerii Maximi, *Factorum et dictorum memorabilium libri novem*, ed. C. Kempf, Leipzig 1888, s. 56–57 – „Quae quia supra usitatam rationem excedentia attigimus, serpentis quoque a T. Liuiio curiose pariter ac facunde relatae fiat mentio: is enim ait in Africa apud Bagradam flumen tantae magnitudinis fuisse, ut Atilii Reguli exercitum usu amnis prohiberet, multisque militibus ingenti ore correptis, conpluribus caudae uoluminibuselisis, cum telorum iactu perforari nequiret, ad ultimum ballistarum tormentis undique petitam silicem crebris et ponderosis uerberibus procubuisse omnibusque et cohortibus et legionibus ipsa Karthagine uisam terribiliorem, atque etiam cruore suo gurgitibus inbutis corporisque iacentis pestifero adflatu uicina regione polluta Romana inde summouisse castra. Adicit beluae corium centum et uiginti pedum in urbem missum”.

Wydaje się, że na zaginionym tekście 18 księgi *Ab urbe condita* wzorował się także prawdopodobnie Pliniusz Starszy<sup>55</sup>. W jego jedynym zachowanym dziele o charakterze encyklopedycznym pt. *Historia naturalis*, w 8 smej księdze poświęconej zoologii, znajdujemy przekaz, że w czasie wojny punickiej nad rzeką Bagradas Regulus, wykorzystując balisty i tormeny z dużą siłą zaatakował węża, który mierzył 120 stóp długości. Rozmiar przedsięwzięcia i siły w nim wykorzystane Pliniusz porównał do ataku na miasto. Po zabiciu bestii skóra węża i jego szczęka zostały wysłane do Rzymu, gdzie były przechowywane aż do czasu wojny o Numancję, czyli mniej więcej około stu lat<sup>56</sup>.

Ciekawy i poetycki opis bitwy z wężem w poemacie *Punica* zamieścił także Silius Italicus<sup>57</sup>. Poeta w swoim eposie historycznym, nawiązując do wydarzeń relacjonowanych zarówno przez Liwiusza, jak i Pliniusza, w literackiej formie opisał wręcz heroiczną walkę człowieka z mityczną bestią<sup>58</sup>.

Z kolei żadnych informacji na temat ogromnego węża i zacieklej z nim walki nie znajdziemy u Polibiusza<sup>59</sup>. Annalista, choć szczegółowo opisywał prowadzone walki i operacje wojskowe, relacjonując np. zętknięcie się Rzymian z bojowymi słoniami, których widok wywołał nie tylko ogromny strach, ale wręcz przerażenie u zaprawionych w boju rzymskich legionistów, na temat walki z rzeczny wężem właściwie milczy. Co prawda, Polibiusz w swoim dziele pt. *Dzieje* nie opisywał wydarzeń z czasów I wojny punickiej, gdyż swoją relację rozpoczął dopiero od początku II wojny punickiej (221), a skończył na opisie III wojny macedońskiej (168), jednak chociażby z uwagi na lata, w których żył, właściwie jako jedyny z przywołanych powyżej autorów, miałby szansę zobaczyć jeszcze ową niezwykłą skórę i szczękę przechowywane w świątyni na własne oczy, a będąc pod wrażeniem eksponatu zrobić na jego temat jakąś aluzję. Na temat węża nic nie wspomina również Appian z Aleksandrii<sup>60</sup>.

<sup>55</sup> Pliniusz Starszy (łac. Gaius Plinius Secundus) (ok. 23–79), rzymski pisarz, erudyta, autor m.in. spisane w 37 księgach dzieła pt. *Historia naturalis*.

<sup>56</sup> Plinius, *Historia naturalis*, 8, 37, s. 28 – „Nota est in Punicis bellis ad flumen Bagradam a Regulo imperatore ballistis tormentisque ut oppidum aliquod expugnata serpens cxx pedum longitudinis; pellis eius maxillaeque usque ad bellum Numantinum duravere Romae in templo”.

<sup>57</sup> Silius Italicus, żył ok. 26 – ok. 101, rzymski poeta epiczny, autor eposu historycznego spisane w 17 księgach pt. *Punica*.

<sup>58</sup> Silius Italicus, *Punica*, 6, 140–250, ed. J.D. Duff, London 1961, s. 292–300.

<sup>59</sup> Polibiusz (gr. Polybios), żył w latach ok. 200 – ok. 118 p.n.e., grecki historyk, autor spisanych w 40 księgach *Dziejów*.

<sup>60</sup> Appian (gr. Appianos), żył ok. 100 – ok. 180, grecki historyk, autor spisanej w 24 księgach *Historii rzymskiej*.

## Zakończenie

W podsumowaniu należy stwierdzić, że owe *mirabilia animalia* przywołane przez Gelliusza w *Nocach attyckich* z pewnością należy uznać za niezwykle. Wydaje się, że w takim kontekście znajdują się również w innych źródłach. Już sam fakt, że autor zdecydował się zamieścić w swoim dziele opowieści akurat o tych zwierzętach przemawia za popularnością krążących na ich temat legend w świecie antycznym. Choć na pozór nie wyróżniają się niczym szczególnym, w stosunku do innych przedstawicieli swojego gatunku, bowiem nie posiadają żadnych widocznych cech wskazujących na jakąkolwiek anomalię typu np. rogi czy skrzydła lub mityczne pochodzenie, jednak w pewnym sensie są niezwykle w wielu aspektach. Na przykład koń sejański i Bucefał swoim wyglądem, budową i umiejętnościami znacznie wyróżniają się spośród innych koni, bowiem wzbudzają powszechny podziw i rozpalają żądzę ich posiadania u osób, które się zetknęły z tymi zwierzętami. Ponadto można odnieść wrażenie, że Gelliusz przypisuje owym zwierzętom cechy ludzkie, m.in. męstwo, odpowiedzialność, wierność i zupełnie niespotykane przywiązanie konia do dosiadającego go pana, a nawet inteligencję. Tak więc fragment, w którym Gelliusz opisuje Bucefała ukazuje niebywałe bohaterstwo zwierzęcia, obdarzonego niezwyklejmi cechami nie tylko z uwagi na jego przymioty fizyczne. Z przekazu Gelliusza można wnioskować, że w trakcie walki ten nadzwyczajny koń i wyjątkowy jeździec zdają się tworzyć nierozłączny i zadziwiający zespół, który symbolizuje zespolenie siły fizycznej z odwagą oraz mądrością i strategicznym talentem Aleksandra. Z kolei historia długiej i zacieklej walki Rzymian z wężem rzeczonym o ponadprzeciętnych rozmiarach, choć z pewnością przesadzona, jeśli w ogóle prawdziwa, co do wymiarów gada i skali strat w ludziach poległych w walce z nim, przez wielu uważna raczej za legendę, budzi ciekawość. Z pewnością armia rzymska, dokonując podboju kolejnych ziem na trzech kontynentach, spotykała różnorodne, a często osobliwe pod względem budowy czy zachowania okazy fauny. Jednakże przywołany przez Gelliusza bardzo krótki opis pozwala przypuszczać, że ów wąż, na którego natknęli się Rzymianie w trakcie lokowania obozu, to bardzo inteligentny gad o potencjale porównywalnym z człowiekiem, gdyż był w stanie, zanim zginął, odeprzeć skierowany na siebie atak świetnie wyszkolonej i zaprawionej w boju armii, a chwilami uzyskać nawet nad nią przewagę w walce.

Oczywiście autor z pewnością wykorzystał również popularność tych wątków, aby w pewnym sensie podnieść atrakcyjność swojego dzieła, bowiem miał świadomość, że ludzie lubią niesamowite opowieści. Nie mylił

się, bowiem dziwne i tajemnicze historie niezmiennie interesują każdego po dziś dzień.

## MIRABILIA ANIMALIA W NOCACH ATTYCKICH AULUSA GELLIUSZA. WYBRANE PRZYKŁADY

(STRESZCZENIE)

*Noce attyckie* Aulusa Gelliusza są niezwykle cennym źródłem wiedzy o antyku, gdyż zawierają wiadomości dotyczące wielu aspektów życia codziennego starożytnego świata grecko-rzymskiego. Dzieło Gelliusza stanowi także wyjątkowy i wszechstronny materiał badawczy ze względu na zawarte w nim anegdotki, ciekawe i niezwykle historyjki oraz opowieści. Głównym celem prezentowanej publikacji jest omówienie i przedstawienie treści wybranych rozdziałów, w których Gelliusz opisuje historie o zwierzętach. Punktem wyjścia dla badań prowadzonych nad wątkiem zwierząt, które pojawiają się w dziele Gelliusza, jest ich zauważalna niezwykłość. W niniejszym opracowaniu w kontekście *mirabilia animalia* przeanalizowano rozdział o koniu Aleksandra Wielkiego (5.2), opis konia sejańskiego (3.9) oraz historię węża o niespotykanej długości (7.3).

## MIRABILIA ANIMALIA IN AULUS GELLIUS' *THE ATTIC NIGHTS*. SELECTED EXAMPLES

(SUMMARY)

Aulus Gellius' *The Attic Nights* are an extremely valuable source of knowledge about antiquity, as it contains information regarding many aspects of everyday life in the ancient Greco-Roman world. Gellius' work also contains very valuable and comprehensive research material due to the anecdotes, interesting and unusual stories and tales it contains. The main goal of this publication is the discussion and presentation of selected chapters in which Gellius describes stories about animals. The starting point for research into the animals that appear in Gellius' work is their fantastic nature. This paper, in the context of *mirabilia Animalia*, contains analyses of the chapter on Alexander the Great's horse (5.2), the description of the Seian Horse (3.9), and the tale of the snake of unusual length (7. 3).

